

The Brothers, Jej Dołeczki

Ona dołeczki miała, kiedy się uśmiechała, w każdą wakacyjną noc
a ja w nią zapatrzony, jej ciałem otulony
pytałem ciągle czy to sen, kiedy mówiła mi

ko, ko kochaj mnie, tak bardzo mocno
ca, ca całuj mnie dniem i nocą
pa, pa pamiętaj mnie, kiedy odjadę
taka miłość nie zdarza się przecież co dzień

zwr1:

gorący dzień, gorące usta
dopadły mnie i nie wiem jak mam bronić się

czy Ty wiesz, jak to jest kiedy serce kochać chce
latem to normalna rzecz

Refren:

Ona dołeczki miała, kiedy się uśmiechała, w każdą wakacyjną noc
a ja w nią zapatrzony, jej ciałem otulony
pytałem ciągle czy to sen, kiedy mówiła mi

ko, ko kochaj mnie, tak bardzo mocno
ca, ca całuj mnie, dniem i nocą
pa, pa pamiętaj mnie kiedy odjadę
taka miłość nie zdarza się przecież co dzień

zwr 2

kolejny dzień znów ją widziałem
była o krok, lecz ja nie odezwałem się
słońce nam dało znak, miłość nasza niczym kwiat
gaśnie gdy odwagi brak

Refren:

Ona dołeczki miała, kiedy się uśmiechała, w każdą wakacyjną noc
a ja w nią zapatrzony, jej ciałem otulony
pytałem ciągle czy to sen, kiedy mówiła mi

ko, ko kochaj mnie, tak bardzo mocno
ca, ca całuj mnie, dniem i nocą
pa, pamiętaj mnie, kiedy odjadę
taka miłość nie zdarza się przecież co dzień